

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1258,Przeglad-filmow-dokumentalnych-Polityczni-polkownicy-Gdansk-1012-maja-2007-r.html>

18.05.2024, 22:38

Przegląd filmów dokumentalnych „Polityczni »półkownicy«” - Gdańsk, 10-12 maja 2007 r.

W dniach 10-12 maja 2007 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego odbywały się reżyserskie pokazy filmów dokumentalnych. Przegląd - pod wspólnym tytułem „Polityczni »półkownicy«” zorganizował Kulturalny Kolektyw Uniwersytetu Gdańskiego oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.



Pierwszego dnia, w czwartek, prezentowane były trzy filmy **Jerzego Zalewskiego**.



2

„**Oszołom**” ukazuje postać Michała Falzmanna - urzędnika Najwyższej Izby Kontroli, który wykrył „afere FOZZ”. Dzięki jego uporowi w badaniu nieprawidłowości w funkcjonowaniu Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego sprawa zaistniała w świadomości społecznej. Wątpliwości dotyczące utworzenia FOZZ oraz „wyprowadzania” z funduszu miliardów dolarów były konsekwentnie blokowane, a niespodziewane zgony - Michała Falzmanna oraz ówczesnego prezesa NIK Waleriana Pańki, dramatycznie połączyły się z czasem intensywnego utajniania faktów dotyczących FOZZ.



3

„**Obywatel poeta**” to historia życia Zbigniewa Herberta, a zarazem próba scharakteryzowania postawy wobec PRL-u oraz III RP. Film zbudowany został ze wspomnień osób bliskich oraz wątków osobistych i rodzinnych poety.

„Teatr wojny” ma również charakter biograficzny. Ukazuje historię życia Stanisława Brzozy – człowieka, który nie potrafił odnaleźć się w rzeczywistości PRL-u. Osoby, która nie mogąc znieść napięcia związanego z życiem w Polsce okresu stanu wojennego – mówiąc kolokwialnie – postradała zmysły, zamknęła się we własnym świecie. Ale film to również historia twórcy, który (podobnie jak opowiadający o nim Jan Krzysztof Kelus) swój sprzeciw wobec PRL-u wyrażał w opozycyjnej pieśni i muzyce – nawet w tym świecie nie znajdując azylu. Film pokazał, jak dalece osoby nie posiadające silnej psychiki, wrażliwe, nie wytrzymały napięcia i życia w dekadzie Jaruzelskiego.



4

W dyskusji po projekcji filmów pierwszego dnia uczestniczyli: reżyser Jerzy Zalewski, pisarka Joanna Siedlecka, autorka książki „Pan od poezji” o Zbigniewie Herbertcie, historyk dr Sławomir Cenckiewicz i socjolog dr Daniel Wincenty. Dyskusja dotycząca przeszłości akowskiej Herberta, warunków życia poety w PRL-u, spraw związanych z aferą FOZZ, zbrodni stanu wojennego, zawartości akt IPN trwała prawie do północy.

W piątek 11 maja licznie zgromadzona publiczność zapoznała się z obrazami **Grzegorza Brauna** „Wielka ucieczka cenzora” i „Plusy dodatnie, plusy ujemne”. Oprócz reżysera i scenarzysty obu filmów, Grzegorza Brauna, z pytaniami po projekcji filmów zmierzyli się Krzysztof Wyszkowski – założyciel WZZ Wybrzeża i sekretarz „Tygodnika Solidarność”, dr Sławomir Cenckiewicz i Grzegorz Majchrzak – pracownicy naukowcy IPN.

Pierwszy z filmów, „**Wielka ucieczka cenzora**”, przypomniał rolę instytucji, dzięki której w PRL preparowano rzeczywistość, ponieważ to właśnie Główny Urząd Publikacji, Kontroli i Widowisk odsyłał słowa i obrazy na cenzorską półkę. Film opisywał sylwetkę i motywy działania krakowskiego cenzora Tomasza Strzyżewskiego, który w marcu 1977 r. przemycił do Szwecji skopiowane zapisy „Księgi zapisów i zaleceń cenzorskich” czyli cenzorską „biblię”. Na podstawie notatek Strzyżewskiego emigracyjne wydawnictwo „Aneks” oraz krajowe „Nowa” opracowały i opublikowały w drugim obiegu „Czarną księgę cenzury PRL”. Prezentacja instrukcji obsługi do fałszowania rzeczywistości, „kneblowania” słów i myśli

wywołała szok w kraju i za granicą. Motywy działania Strzyżewski przedstawił w liście do KSS KOR: „Uświadomiwszy sobie (...) ogrom niszczycielskich możliwości i zasięg destrukcyjnego wpływu cenzury na kulturę narodową oraz świadomość społeczną Polaków, zdecydowałem się wydostać i ujawnić opinii światowej możliwie najobszerniejszą i dobraną w najbardziej reprezentatywny sposób część dokumentacji tajnej GUKPPIW”. Grzegorz Braun do udziału w filmie zaprosił również kolegów Strzyżewskiego, byłych cenzorów krakowskich. Uczestniczyli bez pokazania twarzy, w półmroku, z towarzyszeniem drżących rąk i nerwowo wypalanych papierosów. Ciekawie zabrzmiała wypowiedź jednego z nich, chwającego sobie pracę w cenzurze, po której przeszedł do pracy dziennikarskiej. Otóż po takim przygotowaniu wiedział on doskonale, „co przejdzie, a co nie, co wolno, a czego z pewnością nie puszczą”! W wypowiedziach filmowych byłych cenzorów trudno było dosłuchać się poparcia czy zrozumienia dla czynu Strzyżewskiego.

Drugi z prezentowanych filmów, **„Plusy dodatnie, plusy ujemne”**, to „półkownik” rzeczywisty. Dokument Grzegorza Brauna wyprodukowany został przy współudziale TVP, która w marcu 2006 roku odmówiła jednak jego emisji. Film analizuje problem tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Bolek”. Na temat TW „Bolek” w filmie Brauna wypowiadają się: Krzysztof Wyszkowski, Henryk Lenarciak, Henryk Jagielski, Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Gwiazda oraz Lech Wałęsa.

Po projekcji reżyser zwrócił uwagę na fakt, iż żaden z byłych prezydentów RP urzędujących po 1989 r. – Jaruzelski, Kwaśniewski i Wałęsa – nie doczekał się pełnego opracowania biograficznego. Powstały wywiady-rzeki i własne wspomnienia, w których brak odwołania do dokumentów źródłowych, w tym również do dokumentów Służby Bezpieczeństwa, zgromadzonych w archiwach IPN. Uznał to za sytuację całkowicie obcą wobec praktyki obowiązującej w świecie. W odpowiedzi na pytania o zasób archiwalny, na podstawie którego można ostatecznie ustalić tożsamość tw „Bolek”, historycy IPN podkreślili zniszczenie teczek agentury. Pojedyncze dokumenty zachowane w sprawach obiektowych, w ramach których SB inwigilowała środowiska opozycyjne w PRL, nie rozstrzygają sporu. Podobnie jak analiza grafologiczna kserokopii zachowanych donosów tw „Bolek”. Badacze najnowszej historii Polski wskazali na niedostępne dotąd zbiory dokumentów, ważnych dla weryfikacji kontaktów Lecha Wałęsy z aparatem bezpieczeństwa PRL, m.in. dokumenty będące w posiadaniu Norweskiego Komitetu Noblowskiego. W odpowiedzi na pytanie o przyznanie przez IPN Lechowi Wałęsie statusu pokrzywdzonego za przesury prof. Leona Kieresa, dr Cenckiewicz przypomniał decyzję Trybunału Konstytucyjnego, który zobligował IPN do nadania statusu wszystkim osobom, które wcześniej zostały oczyszczone z zarzutu agenturalności przez Sąd Lustracyjny. W toku dyskusji podnoszono kwestię dysponowania kopiami dokumentów przez byłych oficerów służb oraz ewentualnych skutków oficjalnego rozszyfrowania osoby, której SB nadała sławetny pseudonim. Publiczność zastanawiała się, czy możliwe są straty w wizerunku zewnętrznym Polski związane z „odbrązowieniem” mitu „Solidarności”. Krzysztof Wyszkowski uznał, że „S” była na tyle dużym i znaczącym ruchem społecznym, iż tego typu rozwiązania nie będą mogły mieć wpływu nawet na jej legendę. Natomiast Grzegorz Braun stwierdził, iż Polska jest na tyle „solidną marką” w świecie, iż

będzie w stanie znieść ujawnienie nawet najbardziej bolesnej prawdy. Niebezpieczne może być tylko – jego zdaniem – fundowanie przyszłości na przemilczeniu lub krętactwie.

W sobotę 12 maja br. podczas ostatniego dnia pokazu „Polityczni półkownicy” zaprezentowano publiczności dwa filmy **Macieja Gawlikowskiego** „Zastraszyc księdza” i „Fachowcy” oraz reportaże dokumentalne **Roberta Kaczmarka** z serii „Errata do biografii”.

W filmie „**Zastraszyc księdza**” – na drastycznym przykładzie ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego reżyser pokazał metody pracy, jakimi funkcjonariusze SB posługiwali się, by zmusić księży do zaprzestania działalności opozycyjnej. Zdjęcia dokumentalne skomentowane zostały w filmie przez sprawców – pracowników krakowskiego wydziału IV. Z „roztartymi” dla niepoznaki twarzami przekonywali reżysera, że śmierć księdza Popiełuszki to „wypadek” przy pracy cenionego kolegi i funkcjonariusza Grzegorza Piotrowskiego, a inwigilację czy prześladowanie księży można interpretować jako „dobro” w chrześcijańskim sensie – jako wprost prowadzące do męczeństwa (sic!).

W filmie „**Fachowcy**” Gawlikowski scharakteryzował cywilne bojówki MO, rozbijające manifestację KPN 3 maja 1987 roku w Krakowie. Przedstawił losy (po 1989 roku) kilku biorących w niej udział funkcjonariuszy. Znaleźli zatrudnienie w krakowskiej policji, wzięli udział w symbolicznej mszy pojednawczej w 1990 roku. Gawlikowski spotkał się z funkcjonariuszem dowodzącym bojówką MO. Były milicjant do niedawna pełnił funkcję kierownika Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Zapytany o manifestację z 1987 roku, wyprosił Gawlikowskiego z gabinetu. Kiedy przeszedł na emeryturę, na stanowisku kierownika archiwum zastąpiła go była funkcjonariuszka SB.

Ostatnią propozycją przeglądu było pięć (emitowanych po kolei) filmów, których producentem był **Robert Kaczmarek**. „Erraty do biografii” to collage postaw literatów i pisarzy polskich wobec władzy komunistycznej. To m. in. aprobujący stosunek Jana Brzechwy do komunistów, agenturalna przeszłość Andrzeja Szczypiorskiego i Kazimierza Koźniewskiego, nieformalna współpraca z komunistami byłego wicepremiera Rządu RP na Uchodźstwie Stanisława Cata Mackiewicza oraz nonkonformistyczna postawa pisarza Krzysztofa Kąkolewskiego. Filmy wzbudziły różne reakcje publiczności. Od uwag skierowanych do reżysera, że po ich obejrzeniu młodzież traci autorytety, aż po podziękowania za realizację filmów poruszających tak niezbadaną, a bardzo potrzebną współcześnie tematykę i odburzanie „autorytetów” właśnie. Pytano o postawę Kazimierza Koźniewskiego po 1989 roku, o to, czy SB interesowała się bratem Stanisława Cata Mackiewicza – Józefem Mackiewiczem, o powód nieumieszczenia w filmie o Krzysztofie Kąkolewskim dwugłosu, który występował w pozostałych filmach. Wyraźnie oddzielano literacką i historyczną wartość dzieł Mackiewicza od jego uwikłania się w związki z bezpieczeństwem. Robert Kaczmarek zapewnił, że powstają kolejne odcinki „Erraty...”, m.in. o Melchiorze Wańkowie i Jerzym Putramencie.